

## Petycja

Z uwagi na dobro społeczne, swoje bezpieczeństwo w domu oraz dobrostan zwierząt zwracam się do Pana Senatora/Pani Senator o zwrócenie uwagi na następujące zapisy oraz wprowadzenie zmian w projekcie ustaw Druk nr 209:

Art. pkt 3 i 3a należy dopilnować, aby w przypadku niezwłocznej reakcji z powodu stanu zwierzęcia, był przeszkolony, czynny lekarz weterynarii, z którym gmina ma podpisaną umowę, w asyście Policjanta, który oceni stan zwierzęcia i podejmie niezwłocznie kroki ratujące zdrowie lub życie zwierzęcia. Może też odstąpić od czynności jeżeli zgłoszenie było niezasadne. Rozliczenie kosztów, jak w p-cie 4.

Zwracam na to uwagę ze względu na moje osobiste doświadczenia, gdzie podstępnie zabrano mi zwierzęta i próbowano oskarżyć o znęcanie. Sprawy nie miałam, ponieważ wyszło na jaw, że owe badania były sfalszowane- wpisano choroby, których zwierzęta nie miały. W obecnym stanie prawa, nieuczciwa część organizacji, zabiera zwierzę i samodzielnie wiezie do gabinetu znanego sobie lekarza weterynarii. Właściciel traci kontakt ze zwierzęciem, nie bierze wymaganego prawem udziału w badaniach. Na moim przykładzie, podejrzewam, że część diagnoz może być zwyczajnie sfingowana. Nie twierdzę, że wszystkie, ale też nie wierzę, że jestem jedynym przypadkiem, gdzie fałszuje się badania wet.

Art.9 pkt.5- Trzymanie psa w kojcu powinno być także czasowe. I uwięź i kojec są gorszym sposobem trzymania psa z uwagi na słaby kontakt z człowiekiem, niemniej w niektórych sytuacjach koniecznym. Z uwagi na to, oba powinny być dozwolone, ale nie w sposób stały. Przy czym, w przypadku kojca określono szczegółowo wymiary. Nie są one tak istotne, jak właśnie czasowość trzymania zwierzęcia. Psy, to stworzenia wymagające jakiegoś przynajmniej kontaktu z człowiekiem, inaczej nie socjalizują się. Taki problem jest z psami adoptowanymi w schroniskach. stąd małe zainteresowanie nimi- jedna z przyczyn. Istnieje konieczność stworzenia w schroniskach wybiegu dla psów, gdzie mogły by się wybiegać razem z pełnoletnimi, przeszkolonymi wolontariuszami. Taki wybieg i kontakt z człowiekiem dla psa jest o wiele ważniejszy, niż większy wymiar kojca. Zbędny będzie punkt 6 i 7.

**w art. 10a: a) w ust. 1: – pkt 3 \** wnoszę o wykreślenie sformułowania „w tym za pośrednictwem sieci Internet;” z uwagi na fakt, że jest to forma komunikowania a nie miejsce. Czasem może zdarzyć się sytuacja, gdzie zwierzęciu, z uwagi na dobro, trzeba znaleźć nory dom. To może być utrata zdrowia, domu czy nawet małe się pojawiają. Każdy odpowiedzialny właściciel powinien mieć nawet obowiązek samodzielnego znalezienia nowego domu.

Organizacje dziś dążą do tego, by być uznane, jako instytucje obowiązkowe. Z uwagi na fakt, że są to osoby bez kwalifikacji w dziedzinie przyrodniczo-weterynaryjnej, taka ich rola nie może być brana pod uwagę,. Mogą pełnić ważną rolę, ale jako alternatywa, a nie

obowiązek.

**Art.11** wprowadza praktycznie monopol na prowadzenie schronisk organizacjom, co jest niedopuszczalne. Już dziś organizacje mają takowe i przeprowadzają adopcje, czasem płatne- ja to odbieram jako obejście zakazu sprzedaży, tym bardziej, że nie jest to opłata stała ani uzależniona od wielkości zwierzęcia, ale od tego, czy pies/kot jest rasowy czy mieszańiec. Kojarzy mi się to bardziej z , już dziś, nielegalną adopcją. Mało tego, już dziś, przechodzi się przez poniżające człowieka procedury adopcyjne, jak choćby wizyty poadopcyjne, wymuszenia karmienia „jedyną słuszną karmą” czy wizyty u konkretnego weterynarza- brak prawa wyboru. W mojej ocenie, musi być prawo do prowadzenia schronisk, także przez osoby prywatne, które też potrafią zorganizować tak schronisko, aby było właściwe dla zwierząt. Schroniska przecież będą małe, to tym bardziej nie ma przeciwwskazań, aby osoby prywatne nie mogły takowych prowadzić.

Mając na względzie dobro społeczne oraz dobro zwierząt wnoszę o rozpatrzenie moich postulatów w petycji. W mojej ocenie, obecna forma ustawy do ustawy o ochronie zwierząt ma zbyt rygorystyczne podejście do tematu i nie przyczyni się do zmniejszenia bezdomności zwierząt. Posiadanie ich nie jest obowiązkowe, dlatego charakter ustawy powinien zachęcać do ich posiadania i dobrego traktowania a nie być jarzmem dla potencjalnego właściciela. Nie powinna być też nadmiernym kosztem dla gminy.

Z poważaniem

A K